

Wyrok z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00

Roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili.

Przewodniczący Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)
Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski, Sędzia SA Hanna Małaniuk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Mieczysława W. przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bankowi Polskiemu S.A. w W., II Oddziałowi w K. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 22 marca 2001 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 sierpnia 1999 r.,

oddalił kasację i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 6000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód w pozwie z dnia 14 grudnia 1996 r. żądał zasądzenia od pozwanego Banku kwoty 722 464,60 zł z ustawowymi odsetkami – tytułem odsetek od nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek od udzielonego kredytu. Według powoda, nienależnym świadczeniem jest kwota 548 182,10 zł, stanowiąca sumę nadpłaconych – przy uiszczaniu kolejnych rat kredytu – odsetek według stopy procentowej wyższej niż uzgodniona w umowie. Roszczenie o zwrot tego nienależnie spełnionego świadczenia stało się wymagalne – zdaniem powoda – dopiero w dniu wpłacenia ostatniej raty kredytowej (dnia 1 czerwca 1992 r.). Od tej chwili powód mógł naliczać odsetki za opóźnienie w spełnieniu kwoty 548 182,10 zł. Wynoszą one kwotę podaną w pozwie.

Sąd Wojewódzki w Katowicach, rozpoznając sprawę po raz drugi, wyrokiem z dnia 7 grudnia 1998 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 105 148,57 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd ten uznał, że skoro powód – przez uiszczanie odsetek ponad umówioną stopę

oprocentowania – dokonywał nadpłat w różnych terminach do dnia 1 czerwca 1992 r., to przyjąć należało, że w tych terminach przypadała wymagalność roszczenia o zwrot nadpłat (nienależne świadczenie). Od tych terminów liczyć należało opóźnienie, za które powodowi przysługują odsetki ustawowe.

Dochodzenie roszczenia z tego tytułu, dotyczące świadczenia okresowego, ograniczone jest trzyletnim terminem przedawnienia, liczonym od daty wniesienia pozwu. Oznacza to, że odsetki za czas sprzed dnia 14 grudnia 1993 r. uległy przedawnieniu.

Apelację wniesioną od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił stwierdzając, że wyrok Sądu Wojewódzkiego zgodny jest z poglądem prawnym oraz wykładnią przepisów art. 120 § 1 i art. 410 k.c., przedstawioną we wcześniejszym wyroku tego Sądu Apelacyjnego, którym sprawa przekazana została do ponownego rozpoznania.

W kasacji, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 120 i 455 k.c., a także przez niezastosowanie art. 82, 87 i 388 k.c., powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej dodatkowo kwoty 617 769,70 zł, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dochodzone przez powoda pozwem z dnia 14 grudnia 1993 r. roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek od udzielonego kredytu przedawniło się, jako roszczenie okresowe, w dniu 14 grudnia 1996 r. (art. 118 k.c.). Sąd Apelacyjny trafnie zatem przyjął, że powód nie może żądać odsetek za okres sprzed dnia 14 grudnia 1993 r. Dodać należy, że w okresie od dnia 14 grudnia 1993 r. do dnia 1 czerwca 1995 r. odsetki za opóźnienie mogły być naliczane od poszczególnych nadpłat tylko do chwili przedawnienia roszczenia o ich zwrot. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że jeżeli dłużnik podniesie uzasadniony zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, odsetki za opóźnienie mogą być naliczane tylko za czas do chwili przedawnienia roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1995 r., III CZP 156/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 31). Roszczenie o zwrot ostatniej nadpłaty z dnia 1 czerwca 1992 r., jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniło się w dniu 1 czerwca 1995 r. (art. 118 k.c.).

W celu dokonania oceny w zakresie zasadności żądania zasądzenia nieprzedawnionych odsetek od nienależnego świadczenia, spełnianego częściami do dnia 1 czerwca 1992 r., rozstrzygnąć przede wszystkim należało o dwóch spornych w sprawie kwestiach – wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia oraz terminu, w jakim ten zwrot powinien nastąpić. Pierwsza kwestia ma bowiem znaczenie przy ustaleniu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, po którym – jak zaznaczono – żądane przez powoda odsetki nie mogą być naliczane, druga zaś wiąże się z zagadnieniem opóźnienia w spełnieniu świadczenia, a więc z uprawnieniem powoda do żądania ustawowych odsetek.

Z dokonanych ustaleń wynika, że nienależne świadczenie spełniane było przez powoda w różnych terminach, przypadających – w okresie spłaty kredytu – na dzień wymagalności poszczególnych rat kredytowych. Nie było ono zatem jednorazowe. Sąd Apelacyjny uznał, że świadczenie nienależne, od którego powód dochodzi odsetek, stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach płatności poszczególnych rat kredytowych, natomiast według powoda, chwilą wyznaczającą wymagalność świadczenia, które spełnił nie będąc do tego zobowiązanym, jest dzień wpłacenia ostatniej raty kredytowej.

Koncepcję powoda należało odrzucić, gdyż przyjmuje się w niej – sprzecznie ze stanem faktycznym sprawy – że świadczenie zostało spełnione jednorazowo.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego trafne jest o tyle, o ile Sąd ten stwierdza, że wymagalność roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia zbiega się z terminami, w których powód spełniał to świadczenie przez uiszczanie zawyżonych odsetek od rat kredytu. Nie zasługuje natomiast na akceptację stanowisko tego Sądu utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia.

Za uznaniem, że stanowisko to jest błędne przemawiają następujące argumenty. W doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Jednolicie ujęta jest tylko wymagalność

w odniesieniu do zobowiązań o charakterze terminowym. Przyjmuje się wtedy, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić.

Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela.

Wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty. Ograniczając ten wątek rozważań do sytuacji, jaka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, stwierdzić należy, że skoro od początku świadczenie (nadpłacone odsetki) nie należało się pozwanemu Bankowi, to wymagalność roszczenia o jego zwrot przypadała na moment spełnienia nienależnego świadczenia.

Zagadnienie wymagalności – jak już zaznaczono – ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. prowadzi do wniosku, że dni, w których nastąpiła nadpłata odsetek, były jednocześnie najwcześniejszymi możliwymi terminami, w których powód mógł wezwać pozwany Bank do zapłaty. Od tych dni zatem – jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny – rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nadpłaconych odsetek. W konsekwencji, prawidłowo ustalone zostały terminy po upływie których, powodowi nie przysługiwało uprawnienie naliczania odsetek za opóźnienie.

Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia potraktować trzeba kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Omawiając ją, przede wszystkim odrzucić należy – pojawiającą się w judykaturze – koncepcję, według której stan opóźnienia łączy się z uzyskaniem przez wzbogaconego wiedzy o tym, że określona korzyść (świadczenie) nie była mu należna. Odnosząc się krytycznie do tej koncepcji zauważyć wypada, że opóźnienie – zgodnie z art. 476 k.c. – ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy – z

drugiej strony – zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy – jak już podkreślono wyżej – za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu "niezwłocznie" nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Brak jest też podstaw do uznania, że w typowych sytuacjach, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjmować, że spełnienie świadczenia oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (taki termin wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1991 r., II CR 623/90, "Problemy Ustawodawstwa Gospodarczego" wkładka 1991, nr 10-11, poz. 50).

W najnowszej literaturze prawniczej trafnie podkreśla się, że termin "niezwłocznie" oznacza termin realny. Zwraca się uwagę, że o zakresie pojęcia "niezwłocznego świadczenia" powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W świetle powyższych wywodów czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany Bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie mógł być liczony – jak przyjął Sąd Apelacyjny – od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego Banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku.

Pomimo, że Sąd Apelacyjny dokonał wadliwej oceny prawnej w zakresie czasu opóźnienia, za który powodowi przysługują odsetki, kasacja – zważywszy na zakaz *reformationis in peius* – nie mogła być uwzględniona.

Za bezzasadne ocenić należało także zarzuty naruszenia art. 82, 87 i 388 k.c. Skarżący w lakonicznym uzasadnieniu odwołującym się do tych przepisów nie wykazał, aby stosunek prawny łączący strony obciążony był zarzucanymi wadami.

Z przytoczonych względów należało kasację, jako pozbawioną uzasadnionych postaw, oddalić na podstawie art. 393¹² k.p.c.